

Wojewódzki
Obywatelski
Komitet
Ochrony
Pomników
Walki
i Męczeństwa

w Bydgoszczy

**Z badań
nad eksterminacją
Żydów
na Pomorzu
i
Kujawach**



POMORZE
BYDGOSZCZ 1983

ne w nie opalanych pomieszczeniach lub na otwartej przestrzeni, ubrane są w letnią odzież i na skutek tego 80% z nich cierpi na przeziębienie. W piśmie z dnia 24 grudnia 1944 r. Landgräbe kwitował odbiór 986 ubrań zimowych, 250 koszul oraz 248 spodni i zażądał nadesłania dalszych.

Dalsze losy Żydówek nie zostały wyjaśnione. Niektórzy świadkowie zeznali, że do momentu wyzwolenia Bydgoszczy pozostały one w Łęgnowie, inni podają informację o ich ewakuacji. Wiele z tych kobiet widziano w mieście po wyzwoleniu Bydgoszczy.

Podobóz na terenie Bydgoszczy-Wschód

Podobóz ten utworzony został na mocy rozkazu komendanta obozu koncentracyjnego w Stutthofie SS-Sturmabführera Hoppego z dnia 12 września 1944 r. Pełna nazwa podobozu brzmiała: „Gemeinschaftslager Bromberg — Ost der Deutschen Reichsbahn Bromberg — Ost”. W odróżnieniu od poprzedniego podobozu, ten oddany został do dyspozycji Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku. Komendantem straży i obozu mianowany został SS-Scharführer Kniffke. Do nadzorowania więźniarek wyznaczono 7 strażniczek, które miały być wspierane przez strażników kolejowych. Opiekę lekarską mieli sprawować lekarze kolejni i jedna lekarka spośród więźniarek.

Do tego podobozu zostało przywiezionych ze Stutthofu 300 Żydówek. Wiele z nich pochodziło z Węgier i Litwy. Żydówki skierowano do najcięższych prac przy budowie torów i przekładaniu szyn. Czynności te przekraczały ich możliwości fizyczne. Otrzymywały bowiem tylko połowę racji żywnościowej przeznaczonej dla zwykłego więźnia, co nie pozwalało im na regenerację sił. Ponadto, podobnie jak w podobozie w Łęgnowie, nie posiadały odpowiedniej odzieży. Również Kniffke domagał się od władz obozu w Stutthofie ciepłej odzieży dla Żydówek. W dniu 8 grudnia 1944 r. wysłano mu 297 płaszczy zimowych.

Dalsze losy więźniarek tego podobozu również nie zostały wyjaśnione. Znana jest natomiast powojenna historia dwóch strażniczek z podobozu „Bromberg — Ost”. Przez Sąd Specjalny w Gdańsku zostały skazane na karę śmierci Gerda Steinhof i Ewa Paradies.

Żydowskie obozy pracy przymusowej na terenie byłego powiatu inowrocławskiego

W okresie od lipca 1940 r. do września 1943 r. w różnych miejscowościach byłego powiatu inowrocławskiego utworzone zostały obozy pracy przymusowej, w których zatrudnionych było 1700 Żydów, 300 Żydówek oraz 100 rodzin żydowskich. Pochodzili oni przeważnie z Radziejowa, Koła, Konina, Piotrkowa Kujawskiego, Kalisza, Gostynina, Warszawy, Łodzi i Pabianic. Byli wśród nich rzemieślnicy, kupcy, lekarze i studentki.

Żydowskie obozy pracy przymusowej powstały w Inowrocławiu, Janikowie, Jaksicach-Borkowie, Łojewie, Orłowie, Cieślinie, Radojewicach, Broniewie, Gnojnie, Glinie Wielkim, Kruszwicy i Paprosie. Część z nich podlegała Niemieckiemu Frontowi Pracy (Deutsche Arbeitsfront — w skrócie DAF) z siedzibą w Poznaniu. Do obozów pracy przymusowej kierowani byli Żydzi przez Niemiecki Urząd Pracy (Deutsche Arbeitsamt).

Umieszczano ich w już uprzednio istniejących budynkach lub w specjalnie zbudowanych barakach. Obozy te były przeważnie ogrodzone drutami. Odpowiedzialnym za panującą w nich dyscyplinę i porządek był naczelnik obozu (Lagerführer). Naczelnicy obozów podległych DAF-owi nosili czarne mundury, na których wyhaftowane było na lewym rękawie koło zębate w postaci trybu, z napisem wokół: „Deutsche Arbeitsfront”.

Żydzi najczęściej zatrudnieni byli przy pracach związanych z rozbudową kolei i dróg, przy robotach polowych i przy melioracji. Więźniowie żydowscy z obozów pod nadzorem DAF-u eksploatowani byli przez niemiecką firmę Qnasta z Piły, która prowadziła roboty kolejowe oraz przez wykonującą roboty drogowe niemiecką firmę z Gdańska. Nazwy jej nie udało się dotąd ustalić.

Cieężko pracującym Żydom nie stworzono właściwych warunków w obozach pracy przymusowej. Otrzymywali głodowe racje żywnościowe. Na całą dobę musiał im wystarczyć posiłek w postaci kawy zbożowej, 250 g chleba z marmoladą oraz 1 litra niskokalorycznej zupy. Ponadto dokuczał im chłód, brak właściwej odzieży, obuwia i opieki lekarskiej. Niektórzy z Żydów nie wytrzymywali tych warunków i szybko stawali się

Str. 52

niezdolni do pracy na skutek wycieńczenia. Tych Niemcy (najprawdopodobniej funkcjonariusze Gestapo z Inowrocławia) uśmiercali poza obozem. W taki sposób zamordowanych zostało co najmniej 110 Żydów i 30 Żydówek.

Śmiertelność w tych obozach była dość znaczna. Zdarzały się również na ich terenach przypadki egzekucji pokazowych. Ogółem na terenie byłego powiatu inowrocławskiego zginęło w żydowskich obozach pracy przymusowej około 600 Żydów i 100 Żydówek.

We wrześniu 1944 roku żydowskie obozy pracy przymusowej na terenie byłego powiatu inowrocławskiego zostały zlikwidowane. Pozostałych przy życiu Żydów skierowano do obozów koncentracyjnych lub wywieziono w nieznanym kierunku. Tylko nieliczni z nich, jak np. Abram Rzeszewski czy Beniamin Rozentel, przeżyli i doczekali wyzwolenia.

Obozy pod nadzorem Niemieckiego Frontu Pracy (DAF-u)

Jaksice-Borkowo

Obóz powstał jesienią 1941 r. Usytuowany był na granicy dwóch wsi — Borkowa i Jaksic. Znajdowały się tu cztery baraki drewniane ogrodzone drutem. Przebywało w nich około 300 Żydów pochodzących z Piotrkowa Kujawskiego i Radziejowa. Do marca 1943 r. naczelnikiem obozu był Niemiec Juliusz Herborn, przeniesiony następnie do Poznania. Później naczelnikiem został Oskar Lange. Więźniowie wykonywali prace torowo-kolejowe przeważnie w obrębie stacji Jaksice.

W okresie od jesieni 1941 r. do lipca 1943 r. liczba Żydów osadzonych tutaj zmalała z 300 do 150. Niektórzy z nich z pewnością zmarli na skutek wycieńczenia, wielu jednak zostało zamordowanych. Za czasów kierowania obozem przez Juliusza Herborna odbyła się selekcja więźniów, w wyniku której około 30 Żydów jako chorych i niezdolnych do pracy wywieziono z obozu. Wszelki ślad po nich zaginął. Pozostałych przy życiu w chwili likwidacji obozu w lipcu 1944 r. wywieziono do Andrzejowa koło Łodzi.

Broniewo

Skierowano tu jesienią 1941 r. około 100 Żydówek i Żydów z Warszawy, Kalisza, Piotrkowa Kujawskiego i Radziejowa. Umieszczeni zostali oni w budynku starej miejscowej szkoły. Zatrudnieni byli przy budowie drogi prowadzącej z Broniewa do Broniemierza. W dniu 5 października 1942 r. 30 osób skierowano stąd do pracy przymusowej w Radziejowicach. Latem 1943 r. pozostałych więźniów wywieziono z Broniewa, najprawdopodobniej do któregoś z obozów koncentracyjnych.

Cieślin

Na gruntach rolnika Konstantego Pilachowskiego w lipcu 1940 r. wybudowano trzy baraki. Przy ich budowie i urządzaniu zatrudnionych było przez Niemców około 40 Żydów. Na przełomie 1941 i 1942 r. sprowadzono tu około 500 młodych Żydów pochodzących z okolic Konina i Koła. Naczelnikiem obozu mianowany został Eberhardt — Niemiec z Łodzi. Funkcję tę pełnił do grudnia 1942 r., kiedy to zastąpił go pochodzący z Berlina Niemiec — Ziempel. Więźniowie pracowali przy budowie torów, a także wykonywali roboty drogowe dla niemieckiej firmy z Gdańska.

Wiosną 1942 r. odbyła się tu selekcja więźniów, po której 80 Żydów uznanych jako chorych i niezdolnych do pracy wywieziono z obozu w nieznanym kierunku. Pozostałych przy życiu około 200 mężczyzn w marcu 1943 r. skierowano do Andrzejowa koło Łodzi, a stamtąd do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Tylko trzech z nich doczekało się wyzwolenia.

Glinno Wielkie

W budynku byłej miejscowej plebanii osadzono wiosną 1942 r. 30 Żydów pochodzących przeważnie z okolic Piotrkowa Kujawskiego, Radziejowa i Koła. Naczelnikiem tego obozu był Wilhelm Papke. Więźniowie wykonywali prace melioracyjne na okolicznych łąkach.

Jesienią 1942 r. funkcjonariusze Gestapo z Inowrocławia przywieźli do Glinna Wielkiego 2 Żydów z obozu w Jaksicach i powiesili ich w ubikacji koło plebanii. Z końcem lata 1943 r. obóz w Glinnie Wielkim został zlikwidowany, a więźniów wywieziono w nieznanym kierunku, najprawdopodobniej do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

W 1942 r. za hutą szkła „Irena” utworzony został obóz pracy przymusowej dla Żydów. Składał on się z kilku baraków ogrodzonych płotem. Po likwidacji obozu w Janikowie skierowano tu około 100 Żydów. Oprócz nich w obozie tym przebywało jeszcze 200 mężczyzn. Wszyscy zatrudnieni byli przy zakładaniu torów i ich naprawie, zleconych im przez niemiecką firmę Qnasta z Piły.

Na początku 1943 r. Żydów z tego obozu wywieziono do Andrzejowa koło Łodzi.

Janikowo

Obóz utworzony został jesienią 1941 r. Znajdowały się tam dwa baraki przeznaczone dla więźniów i barak administracyjny, w którym mieściła się siedziba kierownika obozu, pokoje urzędników i kuchnia. Całość ogrodzona była płotem z siatki drucianej.

Kierownikiem obozu mianowano Volksdeutscha Alfreda Malinowskiego, którego zastąpił w 1942 r. pochodzący prawdopodobnie z Berlina Robert Pacholski.

W Janikowie przebywało 300 mężczyzn pochodzących z Koła, Gostynina, Gębina, Służewa i Łodzi. Zatrudnieni byli przy naprawie torów kolejowych. W kilka tygodni po utworzeniu obozu 8 więźniów uciekło z Janikowa. Po odnalezieniu ich przywiezieni zostali ponownie do obozu i tutaj powieszani. W czasie surowej zimy na przełomie 1941 i 1942 r. zmarło w Janikowie około 80 Żydów na skutek wycieńczenia ciężką pracą, przeziębienia i gruźlicy. Pochowani zostali na cmentarzu w Ostrowiu. W tym samym mniej więcej czasie przeprowadzono wśród więźniów selekcję, w wyniku której około 40 osób uznano jako niezdolnych do pracy i wywieziono w nieznanym kierunku. Prawdopodobnie zostali oni rozstrzelani.

Likwidacja obozu nastąpiła jesienią 1942 r. Pozostałych więźniów skierowano do pobliskich obozów pracy przymusowej.

Obozy nie objęte nadzorem Niemieckiego Frontu Pracy (DAF-u)

Gnojno

Obóz założono w 1941 r. Przebywało w nim od 50 do 150 młodych Żydówek z powiatów konińskiego i kolskiego. Mieszkały tu w kilku barakach. Osoby te były zatrudnione przy różnych robotach polowych przez firmę o nieustalonej nazwie. Jesienią 1943 r. Żydówki wywieziono stąd do obozu koncentracyjnego w Brzezince. Z całej tej grupy przeżyły okupację jedynie dwie młode dziewczyny — Róża Lisek i Golda Danielewicz.



15. Budynek restauracji w Kruszwicy, w którym mieścił się żydowski obóz pracy przymusowej (stan dzisiejszy)

Kruszwica

Późną jesienią 1942 r. do budynku byłej restauracji Edmunda Berendta w Kruszwicy przywieźli Niemcy około 60 Żydówek z Pabianic i okolicy. Wkrótce budynek ten został ogrodzony drutem kolczastym.

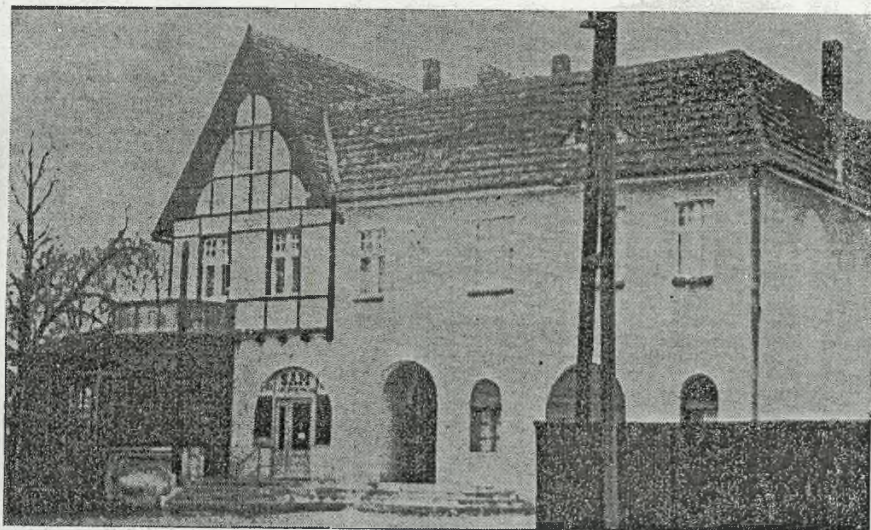
Żydówki zatrudnione były przy pracach porządkowych na terenie miasta, nad jeziorem Gopło. Firma, na rzecz której więźniarki wykonywały te prace, miała swą siedzibę w Berlinie. Jej szefem był Niemiec Dietmann. Żydówki miały w obozie swój samorząd, którym kierowała Róża Finkelstein z Pabianic.

Nadzór nad obozem ze strony Niemców sprawował komendant miejscowego posterunku żandarmerii o nazwisku Hanske lub Henske. W okresie trwania obozu zmarła w nim Frajda Spiczek z Pabianic, która pochowana została na miejscowym cmentarzu. W maju 1943 r. Niemcy wywieźli Żydówki z obozu w nieznanym kierunku.

Łojewo

W pomieszczeniach gospodarczych po wysiedlonym Polaku Konradzie Ignacu, jesienią 1940 r. umieszczono około 100 osób. Były to rodziny żydowskie z Piotrkowa Kujawskiego i okolic oraz z Radziejowa.

Żydzi zatrudnieni byli przy budowie drogi prowadzącej z Łojewa do Kruszwicy. Brygadzystami przy pracy byli Polacy, natomiast nadzór

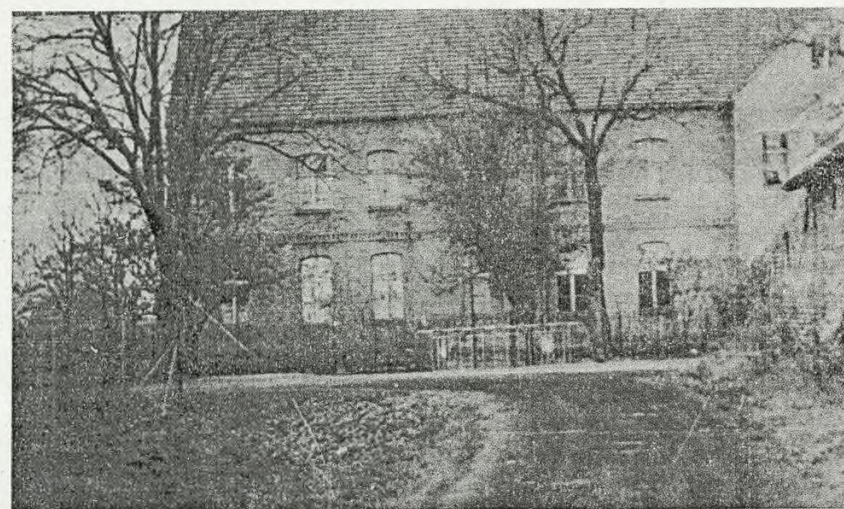


16. Widok budynku starej karczmy we wsi Łojewo, w której znajdował się żydowski obóz pracy przymusowej

nad obozem sprawowała miejscowa żandarmeria. Podczas likwidacji obozu jesienią 1941 r. rodziny żydowskie wywieziono w nie ustalonym kierunku.

Orłowo

Właścicielem majątku ziemskiego o areale 870 ha ziemi ornej był Niemiec Jurgin Beym. Jesienią 1942 r. do prac polowych w jego gospodarstwie skierowano ponad 200 młodych Żydek z getta łódzkiego. Były wśród nich lekarki i studentki medycyny, a także mała 8-letnia dziewczynka. Kobiety te zakwaterowane zostały w budynku miejscowej



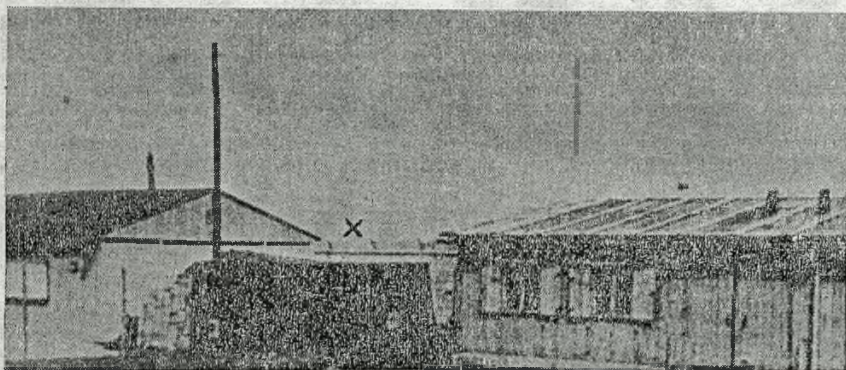
17. Szkoła Podstawowa w Orłowie koło Inowrocławia, w której jesienią 1942 r. znajdował się żydowski obóz pracy przymusowej

szkoły. W kilka tygodni później zostały one zabrane stąd przez jakiegoś Niemca w bliżej nieokreślonym mundurze, rzekomo w celu umożliwienia im kąpieli w łaźni w pobliskim Inowrocławiu. Od tego czasu wszelki ślad po nich zaginął, a ich rzeczy osobiste zostały spalone na polu za budynkiem szkoły w Orłowie.

Jesienią 1941 r. w pomieszczeniach starego młyna osadzono około 65 Żydówek w wieku od 15 do 50 lat, pochodzących z Łodzi, Pabianic i Gostynina. Kobiety te pracowały przy budowie drogi z Paprosa do Woli Popowskiej i z Paprosa do Pierania. Roboty te wykonywała firma remontowo-budowlana, której właścicielem był Niemiec — Niemann. Wyznaaczył on do nadzoru Żydówek swojego pracownika — Ristowa. Ponadto więźniarki zatrudniane były przy robotach polowych. Między innymi jesienią 1942 r. pracowały przy kopaniu buraków w majątku Niemca Szynfelda w Skotnikach. Na początku 1943 r. Żydówki skierowane zostały z Paprosa do majątku ziemskiego w Edwinowie. W sierpniu 1943 r. wywieziono je stamtąd rzekomo do pracy w Essen.

Radojewice

W okresie od lata 1941 r. do jesieni 1943 r. przebywało tu około 200 kobiet i mężczyzn pochodzenia żydowskiego z okolic Pabianic i Radziejowa. Umieszczono ich w domu i budynkach inwentarskich po wysiedlonym Polaku — Franciszku Piotrowiak. Żydzi zatrudnieni byli przy robotach melioracyjnych na trasie Bachorce — Gopło. Jesienią 1943 r. wywiezieni zostali z Radojewic w nie ustalonym kierunku.



18. Obóz przejściowy na Błoni w Inowrocławiu — miejsce eksterminacji (między innymi) Żydów. Na zdjęciu zaznaczono „ścianę straceń”

Obóz na Błoni w Inowrocławiu

Obóz przejściowy (Übergangslager) na Błoni w Inowrocławiu hitlerowskie władze okupacyjne założyły na przełomie lata i jesieni 1940 r. Zbudowany został na gruntach stanowiących własność Wiktorii Kowalskiej, u zbiegu ulic Błonie i Okrężek. Zasadniczo obóz ten pełnił rolę więzienia placówki Gestapo w Inowrocławiu. Osadzano w nim więźniów za różnego rodzaju wykroczenia i przestępstwa, często nawet urojone.

Skład narodowościowy osób więzionych był różnorodny. Najwięcej przebywało tu Polaków i Żydów. Ponadto znajdowali się na Błoniu nieliczni Niemcy, Cyganie, grupka jeńców — żołnierzy radzieckich, Francuz, a nawet Chińczyk.

Dla więźniów przeznaczono dwa baraki. W jednym z nich przebywali mężczyźni, w drugim kobiety. Każdy z więźniów, zanim został umieszczony w baraku, przesłuchiwany był przez gestapowców w tzw. baraku administracyjnym, w którym ponadto urzędował naczelnik obozu (Lagerführer) oraz esesmani z obsługi obozowej. Gestapowcami, którzy przeprowadzali przesłuchania byli: Baltruschat, Jühnyngen, Schlitter.

Obecność ich na Błoni wynikała stąd, że w początkowym okresie istnienia obóz podlegał placówce Gestapo w Inowrocławiu. Jej działalność zawieszona została z dniem 8 października 1943 r. na mocy rozporządzenia szefa policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa. Od tej pory obóz ten podporządkowano placówce Gestapo w Poznaniu i przekształcono w więzienie policyjne i wychowawczy obóz pracy (Polizei gefängnis der Sicherheitspolizei und Arbeitserziehungslager Hohensalza). Zmiany te przyczyniły się do podjęcia decyzji przez hitlerowskie władze okupacyjne o rozbudowie obozu. Wzniesiono wówczas dalsze dwa baraki oraz warsztaty. W jednym z powstałych po 1943 r. baraków umieszczono izbę chorych, a w drugim urządzono pomieszczenia, w których gestapowcy prowadzili przesłuchania więźniów. Teren obozu został ogrodzony i otoczony drutem kolczastym. Wzniesiono również wieże obserwacyjne, w których przebywali uzbrojeni esesmani. Oprócz nich obozu na Błoni pilnowało jeszcze 15 esesmanów i kilka specjalnie wyszkolonych psów. Niektórzy z Niemców, jak np. Aschner, Betschier, Bold, Kluge, Tezlaw czy Schmidt dobrze utkwili w pamięci więźniów.

W tak rozbudowanym obozie mogło pomieścić się jednorazowo około 500 mężczyzn i około 100 kobiet. Oblicza się, że w latach 1940—1945 uwięziono w obozie na Błoni około 10000 osób.